

Wiosenny spacer

Niedziela nie zapowiadała się za dobrze ale w końcu wpadliśmy z panią Gosią na świetny pomysł aby po obiedzie udać się na dłuższy wiosenny spacer. Nasz spacer zaczęliśmy od drogi przez las aż w końcu doszliśmy do torów kolejki wąskotorowej. Tam porobiliśmy sobie mnóstwo zdjęć, było dużo śmiechu. W końcu doszliśmy do drogi i zaczęła się Mai i Karoliny zabawa z pokemonami.

Tak nas to wciągnęło że nie dało się przestać, a najfajniejsze było to jak z dziewczynami weszliśmy pod most i zaczęliśmy krzyczeć aż się rozchodziło echo. Jak byliśmy koło autostrady to z dziewczynami weszliśmy do takiego małego mostu a żeby tam wejść musieliśmy przejść przez barierki. Trud się opłacał – udało się. Jak wracaliśmy to porobiliśmy sobie mnóstwo zdjęć w atmosferze wiosny pomieszanej z zimą. Po powrocie byliśmy bardzo zmęczone długim spacerem ale też podekscytowane, ponieważ dużo ze sobą rozmawialiśmy i się otworzyliśmy na siebie.